Rok III. Kraków, Niedziela dnia 5. stycznia 1913 r. Nr. 1.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
KRAKÓW,
ul. Jagiellońska l. 9.
„Koło Mieszczańskie".

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Numer pojedynczy 20 hal.
Ogł. jednoraz. 10 h., częściej powtarzane 7 h., za 1 cent.² Nadesłane: wiers. petit. 1·70 kor. słowo w kronice 70 hal.

Z Nowym Rokiem!

Olbrzymi i stały wzrost podatków na cele państwowe, jaki odczuwamy na każdym kroku od lat 30, wywołuje w stosunkach ekonomicznych ludności państwa gwałtowne a nieprzewidziane zmiany.

Jeżeli w czasie od r. 1880 do r. 1912 podatki wzrosły z **180** na **380** milionów, to jest o 110 procent, a ludność tylko o niespełna 50 procent, jeżeli w ostatnich zwłaszcza latach bilans handlowy Austryi wykazuje stały i z każdym rokiem wzrastający niedobór, to łatwo zrozumieć, że następstwem tych stosunków jest drożyzna, wzmagająca się z każdym rokiem w miarę podwyższania podatków.

Wskutek podwyższenia starych i zaprowadzenia nowych podatków podrożała praca, podskoczyły w cenie niezmiernie także wszystkie potrzeby życia codziennego.

Każda warstwa ludności szukała ratunku w organizacyi i za pośrednictwem organizacyi broniła i broni się przeciw następstwom zwiększania się ciężarów państwowych.

Ci jednak, co zajmując się pracą produktywną lub posiadając własność nieruchomą — owo niewyczerpane źródło dochodów rządowych — są oddawna przedewszystkiem poborcami podatków, a w dalszym dopiero rzędzie obywatelami na chleb codzienny ciężko pracującymi, którzy drożyznę na równi z innymi odczuwają, poddawali się bez szemrania ustawom podatkowym, znosili punktualnie podatki do kas rządowych.

Potulne mieszczaństwo, które potroić musiało dawne ceny za robociznę, a równocześnie także starać się o zdobycie funduszów na wzrastające potrzeby państwowe, stało się kozlem ofiarnym nieświadomości pewnych sfer ludności. Głoszono że mieszczaństwu „złoto płynie korytem łatwego zysku", że obok rolnika nikt inny tylko rękodzielnik i kamienicznik wywołuje drożyznę, że uprawia wyzysk niczem nieuzasadniony itd., itd.

A mieszczaństwo stało wobec tych ataków zupełnie bezradne i przypatrywało się obojętnie, jak ci, co najgłośniej uskarżali się na wyzysk, szukali źródeł zaspokojenia swych wzrastających potrzeb poza granicami kraju, jak „dla ukarania" swoich najbliższych rodaków płacili hakatystom różnych odcieni wyższe nawet ceny za ich wyroby.

W takich to okolicznościach powstał w Krakowie w grudniu r. 1911 nasz „Głos mieszczański", pismo tygodniowe, oparte na programie Polskiego Stronnictwa mieszczańskiego.

Wierni temu programowi staliśmy od pierwszej chwili na straży interesów mieszczaństwa polskiego, odpieraliśmy napaści, wskazywaliśmy błędy, a jednak co do ogólnej polityki narodowej we wszystkich innych warstwach społeczeństwa pragnęliśmy widzieć współpracowników dążących wraz z nami do wspólnego celu.

Opierając się na niezbitym pewniku, że naród ekonomicznie słaby niezależności politycznej odzyskać nie jest w stanie, zachęcaliśmy do bezwzględnego popierania krajowego przemysłu i produkcyi krajowej, nawoływaliśmy do zaprzestania namiętnych walk partyjnych, jakie prowadzą z sobą liczne grupy polityczne często nie dla idei lecz dla zaspokojenia marnych ambicyj jednostek; uznawaliśmy za konieczne i pożądane sprowadzenie wzburzonych fal namiętności partyjnych do naturalnych łożysk, w przekonaniu, że łożyskami temi powinny być jedynie organizacye poszczególnych grup społecznych, zrzeszenia oparte na wspólności ważnych interesów społecznych, a nie grupy tworzone wyłącznie tylko według nieuchwytnych poglądów na polityczne sprawy państwowe.

Za społeczny interes mieszczaństwa uznajemy podniesienie przemysłu, rugowanie wyrobów obcych, popierane kupiectwa polskiego, obronę rdzennej ludności miast przed niebezpieczną, często na nieświadomości opartą, przesadą w słusznych zresztą żądaniach innych warstw ludności.

W postępie do ogólnego dobrobytu wszystkich warstw ludności miejskiej mieszczaństwo polskie musi iść w pierwszych szeregach i nie może za żadną cenę pozwolić, aby je na tej drodze inni wyprzedzili.

Tej zasadzie służyliśmy do tej pory, a choć w pracy naszej napotykamy na olbrzymie przeszkody, to jednak nie zrażamy się przeciwnościami i widząc wielkie niebezpieczeństwo miastom polskim grożące, w obranym kierunku tem chętniej pracować będziemy.

A z pośród wszystkich niebezpieczeństw największe godzi w podstawę naszej egzystencyi a tkwi w teraźniejszem ciężkiem przesileniu.

Rok ubiegły zgotował mieszczaństwu olbrzymie a niespodziewane klęski; niepewna sytuacya międzynarodowa wywołana przez wojnę bałkańską sprowadziła zupełny zastój w przemyśle i handlu; wskutek nierozważnych dyspozycyj finansistów państwowych wstrzymano kredyt przez co ustała praca nawet w takich fabrykach i pracowniach, którym zamówień nie brakowało; tysiące robotników straciło pracę... Przemysłowcom naszym, rękodzielnikom i kupcom, słowem całemu

Z dniem 15 października br. została otwarta
Pralnia chem. i farbiarnia
„Esperanto"
która przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, uniformy wojskowe. Specyalny dział dla portier, dywanów, firanek i stor, garniturów futrzanych i t. p. Wszelkie zlecenia wykonuje się szybko i starannie. — Czas dostawy 48 godzin. — Ceny przystępne.
W Dębnikach ul. Mickiewicza 4. Filie Starowiślna 6, koło głównej poczty. Szpitalna 7.— Krakowska 9, koło apteki pod »Złotym Orłem«. i Św. Jana 14.

mieszczaństwu grozi utrata całego dorobku kilkudziesięcioletniej ich pracy. Tak to wygląda owo „złoto płynące korytem łatwego zysku“.

Rok 1913 rozpoczynamy wśród najgorszych warunków, miejmy nadzieję, że niebezpieczne przesilenie wkrótce się skończy; wspomagajmy się wzajemnie, abyśmy mogli przetrzymać te najcięższe chwile i miejmy tę świadomość, że zdołamy wywalczyć naprawę tej krzywdy, jaką nam przez zgubną politykę gospodarczą wyrządzono.

Z działalności prawodawczej Wiedeńskiego Parlamentu.

Po uchwaleniu ustawy o powinności wojskowej, t. j. po podwyższeniu kontygentu rekruta o 50%, rząd centralny nie spoczął ani na chwilę i w jesiennej sesyi przedłożył Radzie państwa szereg projektów nowych ustaw, nakładających na ludność stałe ciężary, których finansowy efekt widocznym będzie dopiero w przyszłości.

Ustawy o świadczeniach wojskowych, a więc postanowienia o dostarczaniu koni, wozów, bydła, żywności, mieszkań, osłodzono wprawdze przepisami o zaopatrzeniu rodzin, ustanowiono bowiem głodowe zapomogi dla żon i dzieci na wypadek powołania ojców i mężów do służby wojskowej, ale za to ustawa przedłużająca de facto obowiązek wypełniania powinności wojskowych w razie wojny aż do 50-go roku życia zasługuje na szczególniejszą uwagę, już z tego względu, że znajdzie niewątpliwie naśladowców w sąsiednich państwach zaborczych i w danym razie sparaliżować a nawet unicestwić może wszelki ruch Narodu polskiego, zmierzający do odzyskania samodzielności.

Jeżeli państwo liczące n. p. 48 milionów ludności powołuje corocznie 200.000 rekrutów a dysponuje w razie wojny mężczyznami w wieku od lat 21 do 50, to ma do rozporządzenia 6 milionów osób, czyli $^1/_8$ całej ludności; to znaczy, że w domu pozostają tylko kobiety (okrągło 24 mil. osób), chłopcy w wieku do lat 20 i starsi mężczyźni liczący ponad 50 lat, oraz mężczyźni do noszenia broni zupełnie niezdolni.

W takich warunkach ma każdy rząd zaborczy możność unicestwienia wszelkich porywów zbrojnych, jeżeli tylko posiada odpowiednie środki na zaopatrzenie tak olbrzymiej masy ludzi.

Przez uchwalenie ustaw wojskowych, potęga monarchii wzrosła niezmiernie i może stawić czoło najsilniejszemu wrogowi, ale też w pewnych wypadkach zrujnować może całą ludność do szczętu.

W jesiennej sesyi uchwaliła także Rada państwa w ostatecznem brzmieniu pragmatykę służbową dla urzędników i służby państwowych.

Pragmatyka służbowa zajmowała, od kilku lat umysły wszystkich zawodowych i przygodnych polityków, zdawało się, że rozchodzi się o uszczęśliwienie całej ludzkości, a tymczasem pragmatyka nie jest niczem innem, jak tylko kontraktem służbowym, zwyczajnym regulaminem roboczym.

Jako taki regulamin wywoła pragmatyka w niedługim zapewne czasie rozczarowanie wśród licznych rzesz urzędniczych, poprawki, uzupełnienia, interpelacye w sprawie wykonywania jej postanowień będą niewątpliwie należały do stałego repertuaru prac parlamentarnych; na razie zaś to tylko jest pewnem, że na pokrycie kosztów wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej potrzeba będzie corocznie 25 milionów koron, i że sumę tę rząd uzyskać zamierza przez podwyższenie podatku osob.-dochodowego i przez zaprowadzenie całego szeregu nowych podatków.

To są najważniejsze zdobycze jesiennej sesyi Rady państwa. Nad sprawami gospodarczemi, nad podniesieniem handlu wywozowego, przemysłu, rękodziel, rolnictwa, nad budową kanałów, a co gorsza nad odwróceniem klęski, wywołanej zupełnem wstrzymaniem kredytu, posłowie radzić nie mogli, — rząd zajął ich swojemi wyżej wymienionemi „koniecznościami“.

Biadali wprawdzie niektórzy posłowie nad kupcami, którym brakło gotówki dla fabrykantów z Chebu, Reichenbergu i innych miast niemieckich, ale dla przemysłu naszego zupełnie stłumionego, pociechy, ni ratunku do kraju nie przynieśli.

P. minister skarbu zwalił całą winę na kucharki, które pod wpływem paniki przedwojennej urządzały runy na Kasy oszczędności, nikt jednak nie zwrócił miarodajnym sferom uwagi na to, że owe bojaźliwe kucharki robiły to samo co zarząd finansów państwowych, z tą tylko różnicą, że rząd kapitały swoje wycofał z banków i z obrotu handlowo-przemysłowego o całe trzy miesiące wcześniej.

Wobec zupełnego braku ruchomej gotówki w kasach zastanawiają się poważni ludzie z kraju, czy nie należałoby wrócić do przedhistorycznego handlu zamiennego, lub zamiast metali szlachetnych i papierów przyjąć za środek zamienny muszelki, guziki albo wybijać prywatne monety n. p. ze skóry, bo teraźniejszy stan żadną miarą dłużej trwać nie może.

Przemysł w W. Ks. Poznańskiem.

Urzędowa „Statistische Korrespondenz“ zamieszcza szereg dat o stosunkach polsko-niemieckich w przemyśle po miastach W. Ks. Poznańskiego.

W miastach W. Ks. Poznańskiego istniało w dniu spisu 20.797 (czyli 46.87 proc.) polskich a 23.421 (czyli 52.78 proc.) niemieckich właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Niemcy przeważają zatem o 2.624 głów czyli o 5.91 proc. Z reszty przemysłowców „mówiło 110 po polsku i niemiecku a 47 podało inny język ojczysty“. Przewaga Niemców uwydatnia się jeszcze silniej, gdy się porówna liczbę właścicieli własnych przedsiębiorstw spółkowych, pomocniczych i motorowych. Największe znaczenie ekonomiczne mają przedsiębiorstwa motorowe, których liczba u Niemców przewyższa polskie o 3.716 czyli 15.31 proc. Natomiast co do najmniejszych przedsiębiorstw własnych przewyższają Polacy Niemców o 1.092 czyli o 5.43 proc. Podział przedsiębiorstw przemysłowych według liczby zatrudnionych osób wykazuje, iż w Księstwie Poznańskiem gospodarczy punkt ciężkości, leży w małych przedsiębiorstwach po 2, 3, 4, lub 5 osób.

Przy zestawieniu liczb właścicieli przedsiębiorstw spółkowych, pomocniczych i motorowych właściciele Niemcy przewyższają Polaków. Nawet w obwodzie Poznańskiem, liczącym według ostatniego spisu ludności (w r. 1910) 34.515 Polaków więcej aniżeli Niemców, polscy właściciele przedsiębiorstw tych tylko w jednej grupie t. j. zatrudniających tylko dwie osoby, przewyższają niemieckich o 99. W całej prowincyi jest takich właścicieli Niemców 3.716 więcej aniżeli Polaków, w obwodzie poznańskiem 1.238 w bydgodzkim 2.478

W ostatnim spisie zawodów zliczono także miejskich przemysłowców według poszczególnych 158 grup zawodowych. Wykazało się tu, iż liczba Polaków przewyższa liczbę Niemców tylko w 28 grupach. Najbardziej przewyższają Polacy w przemyśle sukiennym (6.999 a 4.285 Niemców) i szewskim; dalej rzeważają między innemi w krawieckim, konfekcyi ubrań i wszwalniach, w murarstwie, w powroźnictwie i stolarstwie. Liczba przemysłowców Niemców, przeważa w ogrodnictwie, w przemyśle kamieniarskim, cegłarskim, w metalownictwie w lejarniach żelaza, w ślusarstwie, w przemyśle maszyn i różnych aparatów, w zegarmistrzowstwie i w wyrabianiu innych instrumentów. Dalej przeważa w Księstwie liczba aptekarzy Niemców o 40 czyli 28 prc. wyższe liczby właścicieli wykazują także przedsiębiorstwa tkackie, przemysł papieru (po większej części introligatorzy), koszykarski i drzewny.

Niemniej przewyższają Niemcy Polaków w przemyśle środków spożywczych, w młynarstwie, piekarstwie i cukiernictwie w wyrabianiu masła i sera, w browarach, w gorzelnictwie i w przemyśle tabacznym. W przemyśle budowlanym przewyższają Niemcy Polaków o 15, w przemyśle poligraficznym (w drukarstwie i fotografii) o 4 prc. Na uwagę zasługuje okoliczność, że przemysłowcy Niemcy o 24 prc. liczniej są reprezentowani w handlu aniżeli Polacy; uwydatnia się to w handlu zbożem, towarami rękodzielniczemi, pieniężnym i kredytowym, w pośrednictwie handlowem. Także w dziedzinie ubezpieczeniowej przewyższają Niemcy o 143 głów, czyli 44 prc. w przemyśle szynkarskim o 33 prc.

Rosya wobec Rumunii w trójprzymierzu.

W wiedeńskich dziennikach panuje zaniepokojenie z powodu nagłego zwrotu w polityce zagranicznej Rumunii. Od niejakiego czasu cieszy się Rumunia silnem poparciem Rosyi. Objawy tego poparcia istnieją już od dłuższego czasu. Dwór Petersburski z całych sił stara się przeciągnąć Rumunię na swoją stronę Rosyi i tym celu dyplomacya rosyjska popiera żądania Rumunii w przedmiocie terytoryalnych odszkodowań kosztem Bułgaryi.

Ponieważ ani dyplomacya Austro-Węgier, ani dyplomacya Niemiec nie były w stanie skutecznie poprzeć tych żądań Rumunii, przeto Rumunia zwróciła się o pomoc do Rosyi. Gdyby tak było, wówczas oznaczyłoby to dotkliwą porażkę dyplomatyczną trójprzymierza a zwłaszcza Austryi. W dalszej konsekwencyi **Austrya bez wojny ponosi porażkę militrną,** gdyż wskutek przeciągnięcia Rumunii na stronę Rosyi **muszą uledz zmianie wszelkie plany militarne Austryi,** ugruntowane na współdziałaniu Rumunii z tróprzymierze.



PATHÉFON

jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem **nie niszcząc** płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. — Kto się chce dobrze zabawić, powinien bez zwłoki nabyć **Pathéfon.** Cenniki darmo i opłatnie.

Główny skład Pathéfonów
Stefan Grudziński
i Tadeusz Berger
Kraków, ul. Szewska 22. — Telefon 305.

Zakład dostaw budowlanych
L. & G. KADEN Kraków,
ulica Dunajewskiego L. 6.
jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austryi poleca: rury kamionkowe wewnątrz zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkiemi częściami fasonowemi potrzebnemi do kanalizacyi w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piece kaflowe deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki, w Glinnej Nawaryi zaprawę fasadową „TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach, cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe. farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.
—153 —1.

Polska jako czynnik pokoju Europy i świata.

I.

Ludzkość. której rozwój wydaje się być podobnym do życia pojedynczego człowieka, znajduje się dziś w fazie wielkiej przemiany dziejowej. Widać to z rozdźwięku, jaki panuje w podstawowych czynnikach życiowych, w państwowości, religii i ekonomii.

Rozdźwięk ten powstał z powodu zepsutej natury ludzi, którzy więcej pragną jak potrzebują, wywołując przez to zamieszanie i potrzebę reform.

Ludzkość od początku swego istnienia musiała zapewne przejść wiele przeobrażeń. ale historya zwróciła uwagę tylko na najgłówniejsze przemiany.

Jedna z tych głównych przemian odbyła się w chwili. kiedy świat starożytny po wykształceniu państwowości i prawa miał się już ku końcowi kiedy cywilizacya grecko-rzymska nie miała nic do powiedzenia. wpajając w serce ludzkie przeważnie zwątpienia.

Wtedy przyszedł na świat Syn Boży i wzniecił z zarzewia, ukrytego w sumieniu ludzkości, wielki płomień religijny, jako łącznik między niebem a ziemią.

Płomień ten, zrazu bardzo jasny, później jednak należycie nie podtrzymywany, mimo krucyat zaczął z czasem tracić na sile, powodując najpierw zmrok, następnie ciemności w duszy ludzi, którzy znowu biadają i wołają o zmiłowanie.

Atoli Chrystus teraz nie narodzi się, ale wyśle od Ojca swego Ducha przemiany, która po licznych nieszczęściach i cierpieniach ludzi zajdzie nie tylko na obliczu ale na całem ciele ziemi.

Przemiana ta odbywa się już w oczach naszych. Rozpoczęła się w chwili reformacyi religinej i będzie trwała jeszcze mały czas. Oddali ona ludzi od Boga. aby później tem więcej za Nim tęsknili. Podczas niej niema już ucisku pojedynczych ludzi, — niewolnictwa, jak za dni Rzymian, ani średniowiecznego poddaństwa stanów, — ale gnębienie i niewola narodów wołają o pomstę do nieba. Cywilizacya chrześcijańska, zmieszana z pogańską, jednoczy materyalnie świat cały dzisiejszy, aby go później rzucić do rozporządzenia duchowi, który obecnie cierpi gwałt, zadawany najwięcej w sferze polityki.

Pogwałcenie sumienia międzynarodowego objawiało się najbardziej przez zbrodnię rozbioru Polski, przedmurza Chrześcijaństwa, które najmniej miało grzechów międzynarodowch. Dlatego to obecnie duch dziejów mści się, zsyłając na narody jako straż na grób Polski, militaryzm, który gniecie ludy i spowoduje katastrofę powszechną. — Podczas tego ogólnego zamętu powstanie Polska, aby przez wprowadzenie sumienia chrześcijańskiego w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej rozpocząć najpiękniejszy okres dziejów ludzkości, erę braterstwa ludów, w której ludzi będą czcili Ojca Niebieskiego nie tyle na górach i w świątyniach, ile raczej w sercu i uczynkach.

Nim zaś do tego przyjdzie, świat nawiedzą wielkie wojny i towarzyszące im klęski społeczne, w których wyrobi się dobra wola ludzi.

Chmury tych burz dziejowych już dziś widać na horyzoncie politycznym, a mianowicie głównie w stosunku Niemiec do państw innych, w sprawie mahometańskiej i dalekiego Wschodu. Wszystkie te trzy problemy polityczne stoją z sobą w łączności i zależności, mogąc spowodować wybuch wojny europejskiej a nawet światowej.

Chociaż sprawa bliskiego Wschodu obecnie już się zaczęła rozgrywać, jednak zaczniemy od stanowiska Niemiec, a właściwie Prus, do państw europejskich, gdyż sądzimy, że dążenia pruskie w znacznej części wywołały dzisiejszy stan Turcyi i świata mahometańskiego.

Stanowisko Niemiec wśród państw Europy.

Powody przyszłych walk między państwami tkwią w wielu sporach, które są przeważnie natury ekonomiczno-państwowej. Jedne z nich mniej ważne mogą wywołać tylko starcia dyplomatyczne, kończące się na porozumieniu lub odwleczeniu sprawy, drugie zaś, zasadnicze, są w stanie spowodować wybuch wojny na wielkich obszarach ziemi. Takim bardzo poważnym powodem wielkiej wojny w niedalekiej przyszłości może być wrogi stosunek Niemiec-Prus do innych państw europejskich.

Nieprzyjaciół plemiennych i politycznych Niemcy-Prusy w ostatnich czasach mają bardzo wielu.

Stosunek Niemiec do państw półn-zachodnich.

Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje Francya. Znaną jest rzeczą, że nie może ona przeboleć klęski Sedanu utraty Alzacyi i Lotaryngii a zarazem nadziei oparcia swej granicy o Ren i pięciu miliardów franków, za które wróg się jeszcze lepiej uzbroił i podniósł swój stan ekonomiczny.

Nadto dręczy ją obawa nowego najazdu, który w swych skutkach mógłby się okazać o wiele gorszym od poprzedniego. Niemcy bowiem dziś przedstawiają się nie tylko jako pierwszorzędna siła lądowa, lecz także jako bardzo poważna potęga morska, mogąca się mieszać do spraw kolonialnych francuskich, szczególnie do Marokka, nad którem Francya świeżo rozciągnęła swój protektorat. — Zdają one sobie doskonale sprawę, że w atakowaniu Francyi w koloniach mogą znaleść sprzymierzeńców, przedewszystkiem w najbliższej sąsiadce Marokka, Hiszpanii, która już obecnie wymusiła na Francuzach odstąpienie części tego kraju — i we Włoszech, nie mogących zapomnieć Francyi zajęcia Tunisu, najbliższego ich z Afryką łącznika, który dopiero po zajęciu Trypolisu i Barki nabrał dla nich wielkiego znaczenia. Niemcy w przyszłości mogą także starać się pozyskiwać owe państwa do akcyi przeciw-francuskiej, może nawet obietnicą nabycia bliższych terytoryów, jak n. p. zawichrzonej Portugalii przez Hiszpanię, Nicei, Sabaudyi i Korsyki przez Włochy, aby przez to odciągnąć

* * *

Szałem miłości na Lesbos żyjmy,
Kielich miłości do dna wypijmy!
Nie nam to zważać na starcze głosy,
Bo choć codziennie złocą się niebiosy
I codzień wieczór nastaje mroczny —
Noc ku nam ciemna, gdy z niebios spłynie,
Do snu wiecznego utuli.

Daj więc całunek, co serce czuli,
Niech tysiąc całunków twe usta różane
Na ustach moich wycisną;
I znów całunki niechaj miłości
Usta nasze nawzajem wymienią,
Aż się całunki nasze rozplenią —
I nikt zazdrosny nie pozazdrości,
Bo nie policzy całusów ilości...

*

Litości błagające, chore i rozpaczne,
Jak tonie wód w bezsłoneczne ranki,
Bez wyrazu — ale piętnem bólu znaczne,
Jawią mi się oczy wśród łoża firanki.

Ach! to te oczy, te dawne niebieskie!
Jak promień słoneczny, tak ciepłe, radosne,
Te, co mi śpiewały moich marzeń wiosnę,
Mówiące, czujące — te oczy niebieskie.

Jakaś krwawa żagiew wypaliła życie —
I nic z przeszłości w ócz tych martwych (głębi
Nie drga — ni w przyszłość nie patrzą, — (ziębi
Ich martwy błysk.

A jam życie swe czerpał ongi z ócz tych (blysku
I duszę pełnił na lata bojowanie długie;
I te oczy były kiedyś w tak bujnem roz- (kwicie?
Nie przeczułem, że w ich bezdni życie swoje (zgubię.
Że przyjdą ku mnie tak błagające, a bez (litości,
Te oczy dawne żyjące, czarujące niebieskie;
Gdzie ócz tych życiodajny błysk?...

*

Szafirów cienie w słoneczną się wpijają (toń,
Weselej ptaku swoje żale dzwoń,
W roztęczowem okołu z prabytowych łkani,
Niesie mi ziemia — najmilejszą w dani,
Przejasnych irysów i róż ciemnych woń.

Kwiaty przedziwne — nie wiem, co w was (drzemie,
Ale mi duszę koi wasz rozdźwięczny szum.
W duszę się wpijają barwiste odcienie kwiaty czarodzieje.
Ni oczu dziewczęcych przeczyste odmęty,
I serca oddanego gdzieś w oddali tętno,
Serca nie przejmuje skargą tak namiętną,
Jak wasze złociste srebrne, tęczowe ponęty
W smutek głęboki haftowane i patrzące (smutno, kwiaty czarodzieje.

* *

Złoci się wierzch złomów — drżą szczyty,
Tam świta — purpurną się okrył zasłoną
Grzbiet gór — dyamentów światła płoną,
I błękitnieją — jak same błękity.

Hen w dole coś barwną gra tęczą.
Wzrok się w przepastne nurza tonie;
Skarb ametystów ukryty w swem łonie,
Może ja widzę toń oczu dziewczyny?...

Z pomroku się wynurza ludzi tłum,
Z pomroku słychać niby kroków szum.
To skały — to kaskada pieśnią ranną (dzwoni.
Nie — to mnichów, ascetów, nędzarzy sze- (regi
Długim korowodem jeziora zalegają brzegi
I gorzkie łzy — łzy ludzkości w martwej (topią toni...

znaczne siły francuskie od boju z swą armią i flotą i w dodatku zjednać sobie sympatye hiszpańskie, potrzebne im do wyparcia handlu angielskiego z półwyspu Pirenejskiego.

Całe to trudne położenie swoje widzi dobrze Francya i dlatego stara się wejść w przymierze z mocarstwami, sprzeciwiającemi się dążnościom potężnych Niemiec.

C. d. n.

Prosimy wszystkich P. T. Prenumeratorów i Czytelników „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO" o nadsyłanie korespondencyi. Korespondencye zamieszczamy bezpłatnie.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Dyrekcya poczt ogłasza: W Zabławie oddano do użytku sieć telefoniczną 29. zm.

Dnia 1. stycznia wszedł w życie nowy urząd pocztowy w Białej koło Czortkowa.

Nowa olbrzymia kolej leśna w Galicyi. Celem eksploatacyi lasów zatwarnickich wybudowaną zostanie kolej leśna, prowadząca do Ustrzyk, długości wraz z odnogami 60 klm. Wykonania trasy tej kolei poruczone zostało firmie Juliusz Weiss we Lwowie. Kolej ta będzie jedną z największych kolejek w Europie.

„Głos mieszczański" kosztuje wszędzie:

całorocznie	8.—	kor.
półrocznie	4.50	„
kwartalnie	2.40	„
miesięcznie	0.80	„
numer pojedynczy	0.20	„

Wiadomości polityczne.

Zgon Kiderlen-Wächtera. Sekretarz państwa niemieckiego, Kiderlen-Wächter, zmarł w poniedziałek u swojej siostry baronowej Gemmingen, u której bawił na świętach.

Nowe kredyty wojskowe. Naprężona sytuacya polityczna, w Austryi znajduje swój siłuy wyraz w olbrzymim budżecie wojskowym, z dnia na dzień malejącym. **Nadzwyczajny kredyt** na cele militarne w kwocie 125 milionów został **przekroczony**, tak, że na preliminowany program wojskowy i marynarki do roku 1915 nic już nie zostało. Zamiast 125 mil. **zarząd wojskowy wydał już około 200 milionów koron.**

Wczoraj odbyła się wspólna konferencya ministrów, na którą przybyli premier węgierski *Lukacs* i węg. minister skarbu *Teleszky*, na której miały zapaść bardzo *ważne uchwały*. Jak słychać zarówno minister wojny *Krobatin*, jak i komendant marynarki *Montecuccoli*, **chcą**, właśnie ze względu na zmienione stosunki zagraniczne, **wystąpić z żądaniem jeszcze nowych kredytów**, względnie z żądaniem **przyspieszenia budowy okrętów wojennych.**

Ultimatum. Piątkowa konferencya pokojowa weszła w stadyum bardzo krytyczne. Delegaci tureccy przedłożyli propozycye prawie niezmienione i wykazujące tylko małe różnice szczególniej w niewielkiem przesunięciu granic około Ksautis wzdłuż grzbietu górskiego Rodope. **Delegaci państw bałkańskich odrzucili en bloc propozycye tureckie i postawili ultimatum, że jeżeli do poniedziałku nie będą spełnione główne żądania państw bałkańskich, to delegaci zerwą rokowania.** Turcy odpowiedzieli, że **dadzą odpowiedź dzisiaj,** wobec tego *na dziś naznaczono konferencyę*.

Ultimatum delegatów bułgarskich przedstawione na wczorajszej konferencyi delegatom tureckim brzmią następująco: 1) *Turcya zrzeka się Krety.* 2) *Odstępuje wyspy na morzu Egejskiem.* 3) *Regulacya granicy bułgarsko-tureckiej musi iść w ten sposób,* **że Adryanopol pozostaje przy Bułgaryi.**

Ostrzeżenie. Dzienniki paryskie donoszą, że **ambasador rosyjski w Konstantynopolu wskazał Turcyi na niebezpieczeństwo w razie oporu** przy swych żądaniach wobec państw bałkańskich. Wskutek tego kroku **odkrywa się niedwuznaczne stanowisko Rosyi.**

Przypuszczają, że pod wpływem tego ostrzeżenia *Turcya będzie skłonniejsza do zgody.*

Ostatnie słowo. Dzienniki berlińskie wyrażają przekonanie i nadzieję, *że rokowania pokojowe nie zostaną zerwane*, dodają wszakże, że **ultimatum postawione wczoraj jest ostatnim słowem państw bałkańskich i o ile Turcya go nie przyjmie, przemówią armaty.**

Stanowisko Bułgaryi. Król Ferdynand przyjął na audyencyi prez. zgromadzenia narodowego Burowa, który wręczył mu odpowiedź na mowę tronową. Król przyjął go bardzo łaskawie i oświadczył mu, że **Bułgarya dalej będzie prowadziła wojnę,** jeśliby Turcya nie chciała spełnić żądań państw bałkańskich.

Rumunia a Bułgarya. *Daily Tel.* donosi, że **Rumunia postanowiła obsadzić czworobok na południe od Dobruczy,** a mianowicie *Ruszczuk, Silistrye, Warnę i Zimlę. Rokowania pokojowe z Danewem nie wydały najmniejszego rezultatu.* **Do całej akcyi Rumunia jest już przygotowana.**

Położenie Austryi. Wiedeński korespondent *Ruskoje Słowo* donosi, że **finansowe i ekonomiczne położenie Austryi jest rozpaczliwe.** Bank państwa wydał *papierowych pieniędzy* 300 **milionów koron ponad normę.**

KRONIKA.

Kraków, 5 stycznia

Opłatek w Kole mieszczańskiem odbędzie się dnia 5. b. m. w lokalu Koła mieszczańskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 9. II. p. — Początek o godzinie 12 w południe.

Zaproszenia, które uprawniają do wstępu w porę rozesłano.

Pierwsze gal. Stow. maszynistów, werkmistrzów i monterów w Krakowie zaprasza wszystkich członków na doroczny wspólny obchód opłatka, który się odbędzie w poniedziałek dnia 6-go bm. o godz. 11-ej przed poł. w lokalu Koła Mieszczańskiego ul. Jagiellońska 9.

Nowa ustawa wojskowa i egzamina dla jednorocznych ochotników. Niedawno odbywały się w szkole kadeckiej w Łobzowie egzamina dla aspirantów jednorocznej służby wojskowej (t. z. **egzamina uzupełniające**) Do tych egzaminów przypuszczeni zostali w myśl nowej ustawy aspiranci z ukończoną 6-tą klasą szkoły średniej, następnie aspiranci, którzy nie mogli się wprawdzie wykazać ukończoną 6-tą klasą szkoły średniej, którymi jednak Ministerstwo wojny wyjątkowo zezwoliło do końca roku b. zdawać egzamin inteligencyjny w myśl postanowień dawniejszej ustawy, o ile zdołali się wykazać świadectwem władzy politycznej, iż rozpoczęli przygotowywać się do tego egzaminu przed 5-tym lipca, t. j. przed opublikowaniem nowej ustawy wojskowej, w końcu tacy, którzy zdawali egzamin inteligencyjny już przedtem i otrzymali poprawkę z jednego przedmiotu.

Do tego egzaminu zasiadło 22-ch kandydatów, z których zdało egzamin tylko 8-miu.

Walne Zromadzenie cechu murarzy, cieśli, studniarzy, brukarzy odbyło się w obecności komisarza z ramienia magistratu dra Niziola w dniu 2. b.m. w sali Klubu rękodelniczo-mieszczańskiego, przy licznem udziale członków.

Po przeprowadzeniu gruntownej krytyki gospodarki starszego cechu i wyrażeniu ogólnego niezadowolenia z powodu tejże przystąpiono do wyboru podstarszego cechu oraz wydziału.

Podstarszym cechu został wybrany jednomyślnie pan Stanisław Zakulski.

Do Wydziału weszli pp. Józef Głoczyk, Jan Jarosz, Józef Karwat, Franciszek Peterek, Szczepan Rakisz, Kazimierz Zieliński.

Zastępcy wydziałowych: pp. Kazimierz Hachol, Aleksander Karwat, Jan Piwowarczyk, Konstanty Smoliński, Ludwik Spólnik, Józef Trojanowski.

Skład sądu polubownego tworzą pp. Józef Mitasiński, Kazimierz Hachol, Bolesław Zieliński, i Józef Galas.

Zastępcy: pp. Jan Imielski, Mateusz Stanek.

Komisya kontrolująca: pp. Andrzej Sitko, Jan Kolasiński, Łazarz Rock.

Delegaci do czeladzi: pp. Jan Jarosz, Stanisław Serkowski.

Obecne wybory w cechu murarzy, cieśli studniarzy są odruchem przeciw dotychczasowej niedołężnej gospodarce kilku jednostek, której nareszcie dzielni majstrowie położyli koniec, powołując do Zarządu młodsze energiczne siły, które bezsprzecznie w niedługim czasie przeprowadzą do porządku panujące dotąd niezdrowe stosunki w cechu. Zarówno bowiem rzutki, przedsiębiorczy i niezmordowany w pracy podstarszy cechu, jak też wszyscy członkowie Wydziału oraz ich zastępcy a także i inni wybrani dają pewną gwarancyę, że przy swej nieugiętej woli i energii przeprowadzą w krótkim czasie konieczną reformę cechu.

Witamy też nowowybranych najserdeczniej i życzymy „Szczęść Boże" w czekającej ich ciężkiej pracy.

Nawiasem zaznaczyć trzeba, że Walne Zgrowadzenie powzięło wiele bardzo ważnych uchwał, o których napiszemy przy sposobności. Tymczasem nadmieniamy, że postanowiono natychmiast przenieść **kancelaryę cechu z klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego do innego lokalu.** Sekretarzem będzie odtąd członek Wydziału a będzie miał tylko siłę pomocniczą, nie jak dotąd oficalnego sekretarza z poza cechu.

Rezygnacya dyr. Solskiego. W dniu 31. z. m. wniósł dyrektor teatru miejskiego p. Solski na ręce prezydyum miasta podanie o zwolnienie z kontraktu dzierżawy teatru z końcem b. r.

Krok swój umotywował dyr. Solski złym stanem zdrowia. W rzeczywistości jest tego inna przyczyna. Od pewnego czasu teatr świeci pustkami narażając dyrektora na poważne straty materyalne.

Jest to smutny objaw, że publiczność przekłada chromofostoskopy, Kinematografy i wszelkiej kategoryi kabarety nad teatr, przybytek sztuki. Gdyby obok istniejących Kino-teatrów powstało jeszcze dziesięć nowych, to chciwa sensacyi publiczność krakowska bez kwestyi postarałaby się nie tylko o ich należyte prosperowanie ale o to, by każdy z nich zrobił interes. Natomiast jeden teatr nawet marnie wegetować z braku poparcia nie może.

Jest to smutne świadectwo ubóstwa duchowego naszej publiczności.

Prenumeratę „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO", można rozpocząć każdej chwili.

W razie nieotrzymania gazety prosimy zaraz reklamować. Reklamacye nie zaklejone wolne są od opłaty pocztowej.

O każdej zmianie adresu prosimy zawiadamiać Administracyę „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO".

Administracya „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO" mieści się w lokalu Koła mieszczańskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 9. II. p.

Analfabetyzm w Europie. Statystyk szwedzki Sundberg zostawił dane statystyczne

Specyalny Zakład dla masażu Stanisława Kruszyńskiego
Słuchacza medycyny w KRAKOWIE Karmelicka L. 30. I p.
ęcznego, wibracyjnego, kosmetycznego i elektryzacyi — Godziny ordynacyjne od 3-ciej do 6-tej popołudniu. — Dla ubogich darmo od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem.

dotyczące stanu szkolnictwa ludowego w poszczególnych krajach Europy. Wedle tego zestawienia posiada najmniej analfabetów Rzesza niemiecka, największej Rumunia. W szczegółach przedstawia się tabela statystyczna jak następuje:

Rzesza niemiecka	0.0 proc anal.
Szwecya i Szwajcarya	0.05 „ „
Dania	0.01 „ „
Anglia	1.0 „ „
Francya	2.0 „ „
Holandya	2.1 „ „
Finlandya	4.9 „ „
Belgia	10.2 „ „
Austro-Węgry	25.7 „ „
Grecya	30.0 „ „
Włochy	31.3 „ „
Bułgarya	53.0 „ „
Rosya i Serbia	62.0 „ „
Portugalia	70.0 „ „
Rumunia	75.0 „ „

Ogólna suma wydatków na szkolnictwo ludowe wynosi w całej Europie $1\frac{1}{4}$ miliardów marek.

O Towarzystwo Benz. Jak się dowiadujemy, wyszło prezydialne rozporządzenie do Magistratu, nakazujące zerwanie wszelkich stosunków z pruskiem Towarzystwem samojazdów Benz.

Jakże wobec tego wyglądają protektorzy pruskich towarów z pod znaku jenerała karawanowych huzarów?

Miejska sprzedaż węgla. Z magistratu krakowskiego komunikują: Pomimo podwyższenia kosztów przewozu kolejowego od 1 stycznia 1912 rok, skład miejski sprzedawał węgle po niezmienionej cenie przez cały rok 1912. Gdy kontrakt o dostawę węgla z końcem 31 grudnia 1912 się skończył, a wszystkie krajowe kopalnie na rok 1913 powdyższyły cenę o 11 hal. na centnarze metrycznym, przeto komisya węglowa uchwalając zawarcie nowych kontraktów, ustanowiła na wniosek magistratu cenę węgla rozwożonego po mieście wraz z dostawą do piwnic, względnie do mieszkania, na K. 1.02 za 50 klg.

Rocznica powstania styczniowego. Dnia 30 grudnia odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego posiedzenie komitetu wykonawczego dla obchodu 50-let. rocznicy powstania styczniowego, na którem ustalono ostatecznie program i porządek uroczystości. Program ten będzie przedłożony do zatwierdzenia na najbliższem posiedzeniu komitetowi pełnemu.

Nalepki iluminacyjne z powodu 50-letn. 1863 roku przygotowało T. S. L. Rysunek wykonywał artysta malarz p. W. Jastrzębski, który wziął za motyw orła polskiego z jednego ze sztandarów powstańczych, znajdujących się w Muzeum Narodowem. Nalepki wkrótce ukażą się w handlach. Dochód przeznaczony na cele szkół kresowych.

Z KRAJU.

Tarnów, 2 stycznia

Odbyło się tutaj posiedzenie Rady miejskiej, na którem delegat starostwa hr. Skarbek odebrał uroczyste ślubowanie od nowowybranego wiceburmistrza dra Müntza.

Na posiedzeniu tem załatwiono budżet funduszu podupadłych mieszczan i funduszu teatralnego na rok 1913. Uchwalono zarazem zmianę rodzaju prądu elektryczne go stałego na zmienny kosztem blisko 150 tysięcy koron.

W końcu 14 głosami (przeciw 10 które padły na p. Zbożiła) wybrano wicedyrektorem wodociągów inż. Nowakowskiego.

Nowy Sącz, 2. stycznia.

Kierownik tutejszej ajencyi krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń p. M. Szyrajew zgotował miastu a przedewszystkiem Towarzystwu grubą niespodziankę. Zdefraudował bowiem fundusze Twa i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Do Sącza przybyła z ramienia Twa w Krakowie komisya, celem przeprowadzenia rewizyi i ustalenia szkody.

Drugą senzacyę dla naszego miasta jest aresztowanie kupców Abrahama Mastbauma i Berischa Landaua pod zarzutem przekroczenia przepisów o dochodach skarbowych popełnionych przez przemycanie łącznie z przemytnikami z Oświęcimia beczkami zacharynę.

Składnica towarowa Kółka rolniczego już otwarta i cieszy się niebywale tłumną klientelą, co denerwuje pewne sfery, niemogące zrozumieć, że w państwie konstytucyjnem istnieje co do handlu zasada uczciwej wolnej konkurencyi.

Głos ziemi sądeckiej pójdzie w ręce utworzyć się mającego towarzystwa udziałowego, opartego na ustawie o tow. zarobkowych i gospodarczych. Sprawa zdaje się być w dobrej drodze a szereg wybitnych obywateli ukazał zainteresowanie.

Każdy nowy prenumerator, który nadeśle całoroczną prenumeratę na rok 1913 otrzyma: Mowę posła Temajera, wygłoszoną w 6. listopada na zebraniu P. S. M. i pięknie oprawiony rocznik „Głosu mieszczańskiego" 1912.

Kto nadeśle prenumeratę zaległą i na rok 1913, ten otrzyma pięknie oprawioną *mowę posła Tetmajera.*

Zaleszczyki, 28. grudnia 1912.

Tutejsza Rada powiatowa odbyła budżetowe posiedzenie. W dochodach ustalnowiono między innemi dar p. T. Cieńskiego w kwocie 500 K. na stypendya dla uczniów. Przyznano szereg subwencyi Towarzystwom polskim i ruskim. Powiat buduje obecnie drogę z Czerwonego grodu do gościńca kosztem 130.000 K. Dla ułatwienia krycia budynków materyałem ogniotrwałem, zaciągnął powiat w roku 1912 czteroprocentową pożyczkę 50.000 Kor. Z funduszu tego udziela się jednej ludności wiejskiej i małomiejskiej na cel powyższy 4 proc. pożyczki na lat 10. Jednak dotychczas bardzo mało stron skorzystało z tego, pomimo kilkakrotnego ogłoszenia po gminach.

Ku uczczeniu Skargi odprawił ks. Poznański dnia 15. zm. uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosił znany kaznodzieja ks. J. Domański. Tego samego dnia o godz. 5 po południu wygłosił w sali Sokoła Ks. Ignacy Chwirut pięknie opracowany wykład o Piotrze Skardze.

Czerniowce, 30 grudnia 1912.

Rumuńska uroczystość narodowa. W dniu 19 z. m. uczciło towarzystwo „Socitatea peutru cultura si lite atura Romana din Bukowina" wspólnie z innymi Stowarzyszeniami rumuńskiemi w Czerniowcach setną rocznicę urodzin Eudoksego bar. Hormuzakiego, dziejopisarza rumuńskiego i długoletniego marszałka Bukowiny. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze grecko or. Potem w teatrze miejskim uroczysta akademia.

Słowo wstępne wygłosił prof. dr. Sekstil Puscariu i odczyt o życiu i działalności bar. Hormuzakiego wygłosił radca dworu T. Stefaneli. Po południu otwarto „w Domu rumuńskim" wystawę wyrobów rum. przemysłu domowego.

Wenta przedświąteczna na dochód bursy ormiańskiej odbyła się 22. z. m. w połączeniu z koncertem muzyki cygańskiej Aleka. Tegoroczna wenta nie cieszyła się wielką frekwencyą publiczności jak w latach zeszłych.

Kołomyja, 23. grudnia.

W dniu 21. grudnia odbyło się posiedzenie tutyj Rady miejskiej, pod przewodnictwem wice-burmistrza p. Funkensteina.

Przed porządkiem dziennym odczytano reskrypt Namiestnictwa, którym to ostatnie poleciło podać sobie do 24 godzin ceny artykułów żywności na wypadek mobilizacyi. Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do porządku dziennego, udzielając Joannie Scherer, wdowie po policyancie, pensyę roczną 180 kor., oraz synowi p. Feliksy Zawadzkiej, wdowy po kontrolorze kasy miejskiej datku na wychowanie na przeciąg jednego roku w kwocie 180 kor. Zezwolono Weissgłasowi na przeniesienie przemysłu gospodnio-szynkarskiego z ulicy arc. Rudolfa na ulicę Jagiellońską, oraz przyjęto p. Zyborskiego do związku tutejszej gminy.

P. Balicki referował sprawy budżetowe, z których na razie przyjęto preliminowane na rok 1913 przychody, z działu rozchodów i rubrykę I-szą t. j. płace urzędników i sług miejskich z tą zmianą, że na wniosek asesora Krissa, poparty przez dra Landaua podwyższono płacę p. burmistrzowi Kleskiemu o 3.200 kor., oraz zastępcy p. Funkensteinowi o 900 kor., wliczając mu podwyżkę do dodatku osobistego.

Dnia 23. grudnia odbył się ciąg dalszy posiedzenia pod przewodnictwem burmistrza p. Kleskiego.

Po licznych interpelacyach radnych, przyjęto resztę budżetu w zupełności z tem, że niedobór w kwocie 180.000 kor. uchwalono pokryć zaciągnąć się mającą pożyczką w tut. kasie oszczędności w wysokości 60.000 kor., resztę zaś dodatkami do podatków, które uchwalono na rok 1913. w wysokości 50%.

Wojciech Gigoń
Artystyczy Zakład galanteryjno introligatorski
KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 6.
od 1. października ul. Bracka L. 13. Tel. 2459.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu i odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie.
poleca wszelkie oprawy ozdobne i skromne. Pojedynczo i hurtownie po cenach bardzo umiarkowanych. Roboty na prowincyę uskutecznia się terminowo. Posiada na składzie najnowsze materyały
Wzory i kosztorysy wysyła na żądanie gratis.
Przyjmuje obrazy do oprawy, posiadania wielki wybór ram.

Wieliczka, 31. grudnia 1912. Abonenci telefoniczni żalą się od dłuższego czasu na nieprawidłowe funkcyonowanie telefonu, łączącego Wieliczkę z Krakowem. Uzyskanie połączenia z Wieliczką napotyka stale na trudności i przeszkody; często zachodzą przerwy uniemożliwiające rozmowy. Wobec tego, że Wieliczka znacznym kosztem okupiła sobie prawo rozmowy z Krakowem, abonamenci mają prawo domagać się, aby dyrekcya poczt. i telegrafów wglądnęła w te stosunki.

Gorlice, 28. grudnia 1912. Prowokacya ruska przybiera i u nas za duże rozmiary. Dnia 17. zm. znalazł się w miejscowym lokalu restauracyjnym jeden z tutejszych nauczycieli gimnazyalnych przy kolacyi. Sam jeden w towarzystwie czterech ukraińców, którzy rozpoczęli z nim prowokacyjną rozmowę, rzucając ostre słowa pod adresem Polaków.

Przy wszelkich zamówieniach i zakupach, uskutecznianych na podstawie inseratów zamieszczonych w naszem piśmie, prosimy powoływać się na „Głos mieszczański".

Mielec, 28. grudnia 1912. Za staraniem młodzieży gimnazyum tut. i grona profesorów odbył się uroczysty wieczorek ku czci Skargi. Na program złożyły się produkcye wokalno-muzyczne, deklamacye, przedstawienia kilku scen., z „Dziadów". oraz piękne przemówienie prof. Szczepańskiego.

W niedzielę 15. b. m. odbyło się posiedzenie powiatowego Zarządu Kółek rolniczych. Omawiano urządzenie kursu dla rolników, który się odbędzie w Rzemieniu, w styczniu, uchwalono wydać osobny dwutygodnik, któryby umieszczał wiadomości o ruchu w Kółkach rolniczych tut. powiatu.

Biała, 29. grudnia 1012. Towarzystwo wspierające utrzymanie prywatnego gimnazyum realnego w Białej dziękuje serdecznie P. T. Członkom Kasyna powszechnego za złożoną 7. grudnia 1912 za pośrednictwem p. radcy Horóbskiego 100 K na Bursę polską im. Królowej Jadwigi w Białej.

Przemyśl, 29. grudnia. Dnia 26. grudnia około południa wjechał do Sanu koło elektrowni włościanin z Tyszowiec, Błahuta, celem napojenia koni. Zaledwie konie kilka kroków do wody weszły natrafiły na głębię. Silny prąd uniósł wóz konie i chłopa na środek rzeki i pogrążył w falach. Na szczęście spostrzegli to robotnicy, wybierający szuter na łodziach i równocześnie pompierzy ze strażnicy i z trudem uratowali biednego chłopa od śmierci.

W Nowy rok do szynku Lauterbicha przyszło dwóch żołnierzy, rezerwistów z 11 pułku obrony krajowej, którzy wypiwszy kilka kieliszków wódki, pozostali dłużni szynkarzowi jeszcze kilka halerzy.

Nie dopłaciwszy, wyszli. Na interwencyę szynkarza, policyant Jabłoński zażądał zapłaty, grożąc aresztowaniem. Gdy żołnierze stawili się ostro aresztował policyant jednego, wyrwawszy mu bagenet. Kolega stając w jego obronie, prosił o wypuszczenie aresztowanego. Wówczas policyant odepchnął żołnierza, dobył szabli i pchnął go w pierś końcem szabli.

Pchnięcie było śmiertelne. Żołnierz, zatoczywszy się, padł trupem na miejscu.

Tymczasem Makar, wyrwawszy policyantowi swój bagnet, pędził ulicami miasta, a za nim drugi policyant z dobytą szablą. Wreszcie na ulicy Dworskiego przytrzymano go i rozbrojono.

Zakopane, 1. stycznia 1913. Dzisiaj odbyły się tutaj na Kalatówce pierwsze tego roku zawody narciarskie urządzone staraniem sekcyi narciarskiej Akademickiego Związku sportowego. Biegów było pięć, w których zwyciężyli pp.:

Bieg juniorów od drugiej skałki Leopold Rudke A. Z. S. 2 m. 23 sek., Kazimierz Berger T. T. N. 2 m. 29 sek., Stanisław Kempski S. N. A. K. T. 2 m. 43 sek., Przanowski Karol T. T. N. 2 m. 45 sek., Grabowski Tadeusz T. T. N. 2 m. 50 sek. Startowało 11 uczestników.

Bieg główny z „Wrótek". Startowało sześciu: Jan Hubert S. N. T. T. 1 m. 50 sek., Zdyb Stan. S. N. T. T. 2 m. 07 sek., Świtalski Roman 2 m. 10 sek., Bednarski Henryk 2 m. 31 sek.

Bieg uczestników kursów od pierwszej skałki z „Suchego Żlebu". Startowało sześciu: Bojarski Witold A. Z. S. 3 m. 36 sek., Głazer Ant. A. Z. S. 4 m. 25 sek. Bogen 4 m. 56 sek.

Bieg uczniów szkół średnich z pod drugiej skałki. Startowało siedmiu: Jacina Nowy Targ 58 sek., Michalski gimn. Sobieskiego 1 m. 23 sek., Walter Zygmunt T. T. N. 1 m. 41 sek.

Doroczny bieg o mistrzowstwo sekcy narciarskiej A. W. R. z „Przełęczy Gork kowej". Startowało dziewięciu: Jaworsk Jerzy 17 m. 54 sek., Rudke Leopold 18 m., 09 sek. Majewski Wacław 18 m. 44 sek. i „Norweg" 18 m. 47 sek., Jakubowski Adam 19 m. 12 sek. Pomimo trudnych i niebiepiecznych warunków, w jakich odbywały się zawody, poważniejszych wypadków nie było.

Paleśnica ad Czchów, 30 grudnia 1912. Przed kilku dniami odbył się uroczysty obchów Piotra Skargi w Paleśnicy. Po nieszporach zgromadziła się ludność wiosek turejszych do sali szkolnej, gdzie dzieci szkolne odśpiewały „Boże coś Polskę". Poczem ks. Wiejaczka, proboszcz miejscowy, wypowiedział słowo wstępne. P. Gruszka miał odczyt o życiu i działalności ks. Skargi, a uczeń VIII. kl. gimn., Henryk Gruszka odczytał kazanie Skargi o miłości Ojczyzny.

Na zakończenie ułożono żywy obraz: Skarga odbiera dary od bogatych i rozdziela ubogim. Odśpiewano wreszcie „Boże Ojcze" i „Jeszcze Polska nie zginęła". W czasie śpiewu i przerw przygrywała muzyka uczniów gimn. Nastrój był podniosły. Uroczystość powtórzono 4 razy w następne święta, a za każdym razem sala była zapełnioną. Przygotowaniem uroczystości reży-

Dr. FRANCISZEK BARDEL.

MIASTO PODGÓRZE

jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia.

3

III.

Tak więc w pamiętnej chwili pierwszego rozbioru Polski, Podgórze jako samoistna osada, wcale nie istniała, a dzisiejszy jego obszar przecinał trakt wielicki i droga łagiewnicka, zresztą ucichły nawet młyny, o których ówczesne zapiski żadnej nie podają wzmianki, pozostały zaś tylko zaniedbane wskutek niespokojnych czasów, zajazdy i ubogie chaty rybackie, nad któremi nieprzyjaciel znęcać się nie widział potrzeby.

Dalsze cztery lata nie mogą być również datą założenia Podgórza, bo jeszcze po rok 1776 Kazimierz, rozciągający się po lewym i prawym brzegu Wisły, należał niepodzielnie do Austryi, nie było więc powodu rozdzielać niepotrzebnie nieznacznego miasta na dwie odrębne części.

Historya podziału obszaru Kazimierza przedstawia w jaskrawym świetle wielki apetyt na posiadłości Polski ówczesnego rządu austryackiego. Mianowicie we wrześniu roku 1772 opuścił rosyjski major Arcybarzow, a według innych Stackelberg, miasto Kazimierz wraz ze swoją załogą, a zaraz nazajutrz pułkownik austryacki Mitrowski obsadził je swojem wojskiem. W lutym roku 1773 powiększono jeszcze w mieście załogę austryacką, kiedy zaś w myśl traktatów rozbiorowych uznano Wisłę po ujście Sanu jako granicę między posiadłościami Austryi i Polski, generał Richecourt, prezes komisyi demazkacyjnej, uznał stare koryto Wisły za granicę i miasto Kazimierz przyłączył do Austryi.

Hr. Pergen, pierwszy gubernator Galicyi, odebrał pospiesznie w grudniu 1773 przysięgę poddańczą od mieszczan i dla lepszej administracyi miastem, ustanowił zaraz komisarza cyrkułowego, którego osadził na Kazimierzu, dając mu w zarząd biuro werbunkowe żołnierzy i osobny urząd pocztowy. Stan taki przetrwał do roku 1776 i dopiero wskutek licznych przedstawień i reklamacyj rządu polskiego, cesarzowa Marya Teresa zwróciła 9 czerwca tego roku Kazimierz Rzeczypospolitej, zatrzymując w myśl traktatu rozbiorowego, posiadłości Kazimierza po prawym brzegu Wisły dla siebie.

Od tego czasu mówić dopiero można o powstaniu i rozwoju Podgórza, na które złożyły się dwa niezmiernie doniosłe wypadki.

Pierwszym było wyjątkowe położenie tego, do niedawna bagnistego kawałka ziemi, wyrosłego nagle na węzeł, gdzie schodziły się drogi ze wschodu, z Węgier, z krajów austryackich i z Polski. Dopóki Polska sięgała po Karpaty, naturalnem środowiskiem całego ruchu gospodarskiego i handlowego na zachodzie był Kraków. Tutaj ciągnęły z zachodu wielkie niemieckie bryki, pełne wyrobów ówczesnego przemysłu, tu zjeżdżali z Węgier handlarze win i owoców, tutaj zatrzymywali się z towarami wschodniemi kupcy z dalekich krain europejskich i azyatyckich, ażeby po odpoczynku i po pozbyciu częściowem towaru ruszyć dalej wedle oznaczonego planu.

Z chwilą, gdy Kraków musiał się oddzielić słupami granicznemi od reszty ziem polskich i z środkowego punktu Małopolski zeszedł na jego stacyę graniczną, stosunki zmieniły się całkowicie. Punkt, w którym schodziły się dwa główne w Polsce trakty wschodni czyli wielicki i śląski znalazł się poza jego obrębem, właśnie na terytoryum dzisiejszego Podgórza i to było pierwszą przyczyną powstania i szybkiego rozwoju Podgórza. Kto ze wschodu podążał w kraje niemieckie, nie wstępował już do Krakowa, bo na przeszkodzie stały słupy graniczne, a przy nich urzędy celne, wyciągające skwapliwie znaczne opłaty. Kto przeciwnie z towarem śląskim, z suknem, płótnem i t. p. chciał się dostać na wschód, omijał również Kraków i ruszał ptostym szlakiem na Podgórze, a gdy tutaj była już oddawna stacya odpoczynkowa, gdy pobliski Kraków niejednego kupującego dostarczył, powstawać musiały i rzeczywiście powstawały coraz to nowe składy kupieckie, a koło nich skupiać się poczęły rzemiosła, w końcu zaś i urzędy przybliżyły się skwapliwie, ażeby nic nie uronić z dochodu, który się z nowej, handlowej składowni łatwo dawał wyciągnąć.

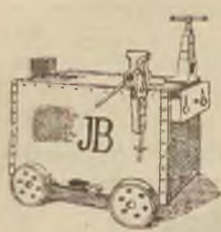
Drugą przyczyną szybkiego wzrostu nowej osady był cesarski patent z r. 1775, wydany ze względów podatkowych i nakazujący poddanym dwustronnym t. j. Austryi i Polski, albo zamieszkać stale w granicach cesarstwa, albo do lat 6 wyzbyć się majątku i przenieść się za kordon.

Ci obostronni poddani (*sujets mixtes*), nie mogąc po prostu bez własnej ruiny sprzedać majątków, bo w tych smutnych czasach kupca wcale nie było, nie chcąc też zrywać ostatnich węzłów z ukochaną ojczyzną, szukali sposobów obejścia surowych przepisów fiskalnych i znaleźli taki, że budowali się tuż u nowych granic Rzeczypospolitej i mieszkając część roku w Galicyi, resztę czasu spędzali wśród swoich w Krakowie i w okolicy, pod własnym polskim rządem.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

Elektryczna pracownia stolarska
ANDRZEJA ADAMSKIEGO
w Dębnikach — ulica Różana 6.
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, meblowe, kościelne, urządzenia apteczne, sklepowe, budowlane **po cenach jak najprzystępniejszych z materyału doborowego, za który ręczę do dwóch lat**

JÓZEF GONKOWSKI
Egzamin. i konces. majster murarski i przedsiębiorca robót budowlanych.
Wykonuje budowle z materyałem i bez materyału.
— — — Na żądanie plany i kosztorysy. — — —
PRĄDNIK CZERWONY 7.



Józef BUCHIŃSKI
KONCESYONOWANY INSTALATOR DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH
Kraków, Krakowska L. 46.
Po wieloletniej praktyce w Gazowni Miejskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące jak najdokładniej. : :

Pierwszorzędny magazyn krawiecki 18
nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn Paryż, Karlsbad, Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich
pod firmą
Ludwika Szufy
w Krakowie ul. Szewska l. 5.
TELEFON 1271.

W każdym domu polskim powinno znajdować się ALBUM p.
„PIĘĆSETLETNIA ROCZNICA GRUNWALDU“
Przeszło 80 illustracyi z uroczystości grundwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r. — (Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagiełły).
Cena pięknie w płótno opraw. egzem. Kor. 8.
Fr. TERAKOWSKI
w Krakowie, ul. Mikołajska L. 31.

BIURO ROZALII KRASSUSKIEJ Kraków, Jagiellońska 9.
poleca: rządców, oficyalistów ekonomicznych, pisarzy, gorzelników, pomocników handlowych, nauczycielki, bony, kasyerki, kucharzy, kucharki, lokai, oraz wszelkiej kategoryi służbę folwarczną.

BANDAŻE RUPTUROWE
Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta
M. MIRKIEWICZ, Kraków, Mostowa L. 4.
warancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych, Na żądanie wyjeżdżam.

PRACOWNIA STOLARSKA
FELIKSA BUDZIASZKA
PODGÓRZE — MAŁY RYNEK L. 17.
Podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących, a mianowicie: roboty meblowe, urządzenia sklepowe, kancelaryjne i budowlane. — Również przyjmuje wszelkie reperacye, po cenach umiarkowanych.

Towarzystwo Dębnickie pożyczkowe i oszczędności — Kraków XI, (Dębniki) ulica Pocztowa l. Godziny urzędowe od 11—1 i od 4—8 pop. z wyjątkiem niedziel i świąt urocz.

Kraków
Telefon 248
Mikołajska 14.
Zakład pogrzebowy
I. HORAK
urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy zwłok.
Ceny umiarkowane. Naprowincyę załatwia odwrotnie.

Zakład ślusarski
Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie



Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą
„Smok“

„AKSMANN“ BIURO I SKŁAD maszyn do pisania
Spółka z ogr. odpow.
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522
Specyalny dom amerykański eksportowy
MASZYN do pisania — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tychże. — Warstat 10 reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu **ZAGRANICZNEGO**.

PALĄ SIĘ RÓWNO OSZCZĘDNIE nie kopcą

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA

C. ŚMIECHOWSKI

Spółka z ogran. odpow. w Krakowie

NAJZNAKOMITSZY WYRÓ[illegible]AJOWY.

ŚMIECHOWSKI

MARKA OCHRONNA.

Restauracya w hotelu pod „RÓŻĄ“

Kraków, ul. Floryańska róg ul. św. Tomasza.

POLECA obiady od 1 kor. 50 h. W abonamencie 2% taniej. Bufet obficie zaopatrzony w doborowe trunki i przekąski śniadankowe. Przyjmuje zamówienia na wesela i uczty zbiorowe. Posiada dogodną salę na zebrania towarzyskie.

Prowadzący FELIKS KURCZ kuchmistrz i restaurator.

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policyą.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parosoli i parasolek — Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich kupuje
12 i sprzedaje kule bilardowe.



Zakład 16

artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

Cech Metalowców grupa V. w Rzeszowie

wobec powzięcia uchwały sprawienia tablicy pamiątkowej spiżowej i założenia funduszu budowy Bursy dla terminatorów imienia **ś. p. M. Borelowskiego,** blacharza, pułkownika-bohatera, zwraca się do Szanownej P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie pewnych wiadomości o życiu bohatera do czasu powstania, które dla tego celu cechowi są niezbędne.

JAN SĄDEL

FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. **Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specyalisty w twardzeniu stali.** WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE. — Cenniki na żądanie darmo i opła-
1—32 tnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust. 1—25

Józefa Bialika

TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — UL. SZPITALNA 17.

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI 19

KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to:

WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.

Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

Živnostenská Banka

filia W KRAKOWIE Rynek gł. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowy K. 103.000000.

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcye bankowe

Lokacya kapitału w banku przynosi

Książeczki wkładkowe 4%
Asygnaty kasowe $4\frac{1}{2}$%

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszów

Obligacye $4\frac{1}{2}$%
Akcye banku przy obecnym kursie (dywidenda $7\frac{1}{2}$%) przynoszą $5\frac{1}{3}$%

55 —

Pierwsza Krajowa Fabryka **M. Jarra** wyrobów metalowych, srebrnych i złotych odznaczona nagrodami na wystawach wszechświatowych

POLECA: wszelkiego rodzaju **wyroby kościelne** przedmioty do użytku domowego, **zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarń, hoteli i restauracyj.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz uskutecznia złocenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p. 14

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. ∴ Magazyn własny w Sukiennicach l. 1. (od pomnika Mickiewicza)

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red: Julian Stankiewicz.